

Literacka szlachetność duszy

(Dokończenie ze strony 3)

Humanizm Pawła Kuschczyńskiego – po- znańskiego poety, eseisty i krytyka literackiego – to fundament całej jego twórczości, definiowany przez głębokie skupienie na losie człowieka, jego duchowości oraz relacji z otaczającym światem. Kuschczyński (urodzony w 1939 roku) postrzega sztukę słowa jako narzędzie etyczne, które ma chronić i ocalać fundamentalne wartości ludzkie we współczesnym, zmaterializowanym świecie. Najważniejsze wymiary humanizmu w twórczości Pawła Kuschczyńskiego obejmują kilka kluczowych obszarów. Po pierwsze poezja jako siła ocalenia człowieczeństwa. Dla Kuschczyńskiego twórczość poetycka nie jest jedynie estetyczną grą neologizmów czy formą rozrywki. W swoich esejach i wypowiedziach wprost formułuje tezę, że poezja jest ocale- niem świata oraz człowieczeństwa. Wierzy, że w czasach kryzysu wartości i duchowego marazmu to właśnie literatura pozwala człowiekowi powrócić do jego głębi, obudzić wrażliwość i odnaleźć zagubioną tożsamość. Po wtóre perspektywa eschatologiczna i egzystencjalna. Humanizm tego autora jest mocno zakorzeniony w refleksji nad sprawami ostatecznymi. W tomikach takich jak *Niedosyt istnienia*, *Pora zdumienia* czy *Oswajanie czasu* poeta stale powraca do tematów: przemijania i nieuchronności czasu; tajemnicy narodzin, życia oraz śmierci, ludzkich lęków, niepokojów i nadziei. Kuschczyński nie ucieka od trudnych pytań egzystencjalnych. Zamiast tego próbuje oswoić lęk przed końcem poprzez poszukiwanie sensu w codzienności i słowie pi- sanym.

Finalnie w duchu klasycznego humani- zmu, Kuschczyński traktuje język z ogromnym pietyzmem. Tomiki takie jak *Być w słowie* czy *Pora słowa* pokazują, że dla autora słowo ma moc stwórczą i etyczną. Współczesny świat często dewaluje język poprzez powierzchowność i chaos informacyjny. Kuschczyński dąży do przywrócenia słowom ich pierwotnej wagi, czystości oraz odpowiedzialności za to, co komunikują drugiemu człowiekowi.

Krytycy i czytelnicy podczas spotkań au- torskich (np. w relacjach ze spotkań autor- skich czy bibliotek) regularnie podkreślają, że wiersze Kuschczyńskiego „uczą, wzruszają i dotykają ludzkiej duszy”. Bije z nich głęboka empatia, zrozumienie dla ludzkich słabości oraz pochwała drobnych, codziennych za- chwyty nad światem. To humanizm bliski człowiekowi – ciepły, refleksyjny i pełen życz- liwości.

Trzeba jednak podkreślić, że poezja prze- nika się u tego Autora z kronikarskim zacię- ciem właściwie uprawianej krytyki literackiej.

Nagroda im. Gustawa Herlinga-Grudziń- skiego, którą Paweł Kuschczyński otrzymał za książkę „Wartości zauważone. Recenzje nie wszystkie”, to jedno z najważniejszych wyróż- nień w jego karierze krytycznoliterackiej. Przyznanie tej konkretnej nagrody ma głę- boki sens symboliczny i idealnie łączy się z hu- manistyczną postawą poety. Gustaw Herling- Grudziński (autor m.in. *Innego świata*) był pi- sarzem bezkompromisowym, dla którego lite- ratura zawsze wiązała się z odpowiedzialno- ścią za słowo, etyką i obroną godności ludzkiej w obliczu totalitaryzmów i moralnego kry- zysu. Nagroda jego imienia przyznawana jest twórcom, którzy w swojej działalności literac- kiej i krytycznej wykazują się niezależnością myślenia, odwagą cywilną oraz głębokim za- angażowaniem w sprawy ludzkie. W przy- padku Kuschczyńskiego doceniono jego rzetel- ność i humanistyczny upór w wyszukiwaniu zapomnianych wartości. Książka Kuschczyń- skiego została uznana za drogowskaz w cza- sach tzw. „płynnej nowoczesności”. Pokazuje, że krytyka literacka może budować i wspie- rać, a nie tylko bezwzględnie oceniać. Docen- niono fakt, że autor działa niczym kronikarz kultury, ratując od zapomnienia dorobek pi- sarzy regionalnych, debiutantów oraz ważne wydarzenia literackie, które bez jego tekstów zniknęłyby w natłoku informacji. Podobnie jak patron nagrody, Kuschczyński posługuje się polszczyzną klarowną, elegancką i wolną od nowoczesnego, agresywnego slangu krytycz- nego. To wyróżnienie ugruntowało pozycję Pawła Kuschczyńskiego nie tylko jako utalen- towanego poety z Poznania, ale jako ogólnop- oleskiego autorytetu w dziedzinie krytyki lite- rackiej, który traktuje kulturę jako przestrzeń budowania dobra.

W świetle powyżej ukazanych faktów nie dziwi wydanie owych „Wierszy wybranych” oraz ich dobór w tym pokaznym tomie w taki a nie inny sposób. Wierszy ułożonych w sen- sownie ukazaną retrospektywę. Wierszy bę- dących swoistym rachunkiem sumienia sięga- jącym do sumień naszych i stanowiącym dla nich busolę sensu i nadziei.

Wiersze zgromadzone w tym tomie są wolne od awangardowych eksperymentów językowych czy chęci szokowania czytelnika. To poezja klarowna, mądra i wyciszona, pi- sana z perspektywy człowieka, który patrzy na swoje życie z dystansem, wdzięcznością i głębokim spokojem wewnętrznym.

Przywołanie Camusa

*Nie miałem żadnych spraw
ludzkich ani boskich,
po prostu żyłem,
jak żyć tutaj można.
Nic mnie nie obchodziło
oprócz melodii traw,
zabaw z wiatrem i falą
w morzu,
w których ukrywa się radość istnienia.
Nie dbałem czy to wystarczy
nawet na najmniejszy poemat.
Co trudniejsze:
słowo czy milczenie?
Nadal nie wiedziałem.*

*W biedzie mieści się więcej życia
i nas,
czas nieszczęść nie odfruka
spiesznie,
tylko pamięć bogatych
jest lepsza.
Odtąd chciałem być czysty
jak życzenie*

Dlatego jest to właśnie tak bardzo ważne zwrócić uwagę na twórczość Pawła Kuschczyń- skiego, który szczerze i otwarcie deklaruje „*Nic mnie nie obchodziło oprócz melodii traw, zabaw z wiatrem i falą w morzu, w których ukrywa się radość istnienia. Nie dbałem czy to wystarczy nawet na najmniejszy poemat.*” Tak się przedstawia credo prawdziwego poety, nie poety, który bywa wieszczem, pozerem czy uzurpatorem, który łąsi się, stylizuje, de- formuje świat i samego siebie, tylko poety au- tentycznego, poety poszukiwacza i myśliciela, a przy tym najczystszej rasy humanisty. Poe- cie wystarczyło to na kilkanaście tomów, książkę krytycznoliteracką, kilka nagród i od- znaczenie oraz opisywany „Wybór wierszy”. Dużo to czy mało, to już odpowiedźcie sobie sami, a czas Wam pomoże.

Sam Paweł Kuschczyński – choć stworzył wiele tomów poezji – zawsze podkreślał, że słowa mają sens tylko wtedy, gdy wypływają z czystego sumienia i szacunku do drugiego człowieka. Twórczość jest jedynie owocem tego, kim jesteśmy w środku.

I na koniec ta nagła myśl: (...) po co tu je- stem?

Mikroświatek poetycki tworzy rankingi, kategorizuje i ściga się, rozpycha i przebiera nogami w obliczu popiersi i cokołów, a prawda jest jakże banalna, jesteśmy tutaj po to, aby ... dawać świadectwo. Chyba nic więcej i nic poza tym, prawda słów jest przecież jedna jedyna i nie urośnie od wyrośniętego ego, a poezja obroni się tylko szczerze i sensem samej siebie. Poezja obroni się kiedy coś ocali, kiedy będzie drogowskazem, kiedy będzie ucieczką ... od bólu i goryczy prozy, od świata dosłownego i dojmująco trywialnego, poezja obroni się kiedy ochroni bezbronnego. I wreszcie obroni się, kiedy da chwilę wy- tchnienia oraz esencję mądrości w ocenie sztucznych: słów, myśli i relacji.

Wierzmy zatem obaj w poezję, ale tylko w jej całej, w pełni okazałej, wytrawnej szla- chetności: niezdefiniowanej i nienazwanej, oddalonej acz nowoczesnej w formie, treści i języku będącym odbiciem szlachectwa dusz.

Różnią nas pokolenia, łączy wiara w poe- zję. O całej reszcie tutaj w skrócie napisałem i podpisuję się zatem pod tym życiem Pawła Kuschczyńskiego w całej jego rozciągłości i w jego pełni. Tak Pawle, było warto i wierzę już, że wiesz po co tutaj jesteśmy.

Andrzej Walter

Paweł Kuschczyński, *Wiersze zebrane*. Redakcja: Je- rzy Beniamin Zimny. Grafika: Józef Petruk. Wy- dawca: BR Biblioteka ReWirów, Poznań 2025, s. 421.